Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) MAŁA POHULANKA 10—7.

Nr. Wilno, dnia 4 marca 1935 r. 1238.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K o r e s p o n d e n c j a "L. Ż i n i o s" z W a r s z a w ą n a t e m a t p o l s k i e j p o l i t y k i z a g r a n i c z n e j. "Lietuvos Žinios" Nr.50 / z 1.III.1935 r./. Korespondencja z Warszawy p.t. "Rozejrzawszy się po świecie". Streszczenie:

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce jest dosyć dużo żywiołów wojowniczo nastrojonych. Książka Studnickiego p.t."System polityczny Europy a Polska", która w ostatnich czasach wywołała tyle wrzawy, nie jest w gruncie rzeczy głosem wołającego na puszczy. Studnicki jest starym germanofilem ,płonącym nienawiścią do Sowietów, państw bałtyckich, Czechosłowacji it.d. Chętnieby on widział Europę"zjednoczoną" pod skrzydłem jedynego "Führera" w stylu hitlerowskim.

Takich ludzi w Polsce jest więcej, zwłaszcza wśród bankrutujących obszarników, którzy dotychczas nie mogą zapomnieć swych dworów na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Łotwie i t.d. Zaliczyć do nich trzeba też część polskich kapitalistów, którzy marzą o rynkach zbytu w Rosji dla swych produktów. Jednak wszyscy ci ludzie nie mają dziś w Polsce wpływu. Odpowiedzialni politycy polscy rozumieją, iż koncpcje wysuwane przez takich Studnickich są równoznaczne ze zgubą Polski.

Bardzo trudno jest powiedzieć, czy koncepcje te będą kiedykolwiek realizowane. Dzisiaj Polska prowadzi politykę "manewrowania". Czy długo Polska będzie manewrować, to inna sprawa, zależeć to będzie, jak się zdaje, od tego, jak długo trwać będzie niewyraźna światowa konjunktura polityczna z czasów ostatnich. Rzecz zrozumiała, że taka niewyraźna konjunktura długo nie potrwa. Sytuacja wyjaśni się wcześniej, czy później i Polska będzie musiała zająć takie, czy inne stanowisko: bądź stanąć wyraźnie po stronie imperjalistycznych Niemiec, bądź też po stronie tych, którzy chcą wykonaniu planów niemieckich przeszkodzić. Dziś Niemcy hitlerowskie starają się Polskę przekonać wszelkiemi sposobami, by stanęła ona z całą stanowczością po stronie imperjalizmu Trzeciej Rzeszy i dopomogła Niemcom szukać szczęścia na Wschodzie.Wystarczy jedynie poczytać wywody urzędówki hitlerowskiej, ażeby się przekonać, jak duchowi bracia Studnickiego kuszą Polskę, wskazując jej na przestrzenie wschodnie i oczekiwane tam szczęście. Czy Polska podda się i ulegnie pokusom niemieckiego Mefista, da się dopiero ujrzeć w przyszłości.

W ub.roku "L.Žinios" niejednokrotnie pisały o tem, że "L.Aidas" pośle swego korespondenta do Warszawy. W związku z tem "L.Aidas" nazwał to kłamstwem i oświadczył czarno na białem, że korespondenta swego nie pośle i posyłać nie zamierza, zanim Polska nie naprawi wyrządzonej Litwie krzywdy.

Przysłowie ludowe powiada: Gdzie wyrzekasz się bywania, tam się zdarza przenocować. Nastąpiło to właśnie w stosunku do urzędówki litewskiej.

Sprawa byłaby o wiele zwyklejsza, gdyby dotyczyła innego państwa. Skoro jednak chodzi o stosunki polsko-litewskie, wypada się obawiać, by wspomniane przysłowie nie dało się w przyszłości zastosować również odnośnie wyrządzonej Litwie przez Polskę krzywdy. W Warszawie w ostatnich czasach dosyć obszermie się o tem mówi. zwłaszcza po wizycie Mironasa.

P.Gustainis mimo swego niedawnego przyjazdu do Warszawy zdążył już zdobyć miano litewskiego Kolumba, który odkrył w XX w. Polskę. Takie wrażenie się odnosi, gdy się czyta korespondencję Gustainisa z Warszawy. Wydaje się, iż na Litwie nikt dotychczas o Polsce nie wiedział i że p.Gustainis odkrył Warszawę i Polskę. Taka przynajmniej opinja panuje wśród niektórych Polaków.

Gdyby nie specjalna wizyta p.Katelbacha z Kowna, mająca na celu wprowadzenie p.Gustainisa w"szeroki świat", nie wiadomo jak Kolumb litewski dałby sobie radę. Obecnie jednak czuje się nieźle. Idąc w ślady p.Katelbacha, wyjechał już"ze specjalnym raportem" do Kowna, aby się podzielić swemi wrażeniami z decydującemi czynnikami i przywieźć instrukcje.-

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Korespondencja "L.Zinios" z Warszawy na temat polskiej polityki zagranicznej. "Lietuvos Zinios" Nr.50 / z 1.III.1935 r./. Korespondencja z Warszawy p.t. "Rozejrzawszy się po świecie". Streszczenie:

Nie ulega wątpliwości, że w Polsce jest dosyć dużo żywiołów wojowniczo usposobionych. Książka Studnickiego p.t."System polityczny Europy a Polska", która w ostatnich czasach wywołała tyle wrzawy, nie jest w gruncie rzeczy głosem wołającego na puszczy. Studnicki jest starym germanofilem, płonącym nienawiścią do Sowietów, państw bałtyckich, Czechosłowacji i t.d. Chciałby on widzieć Europę "zjednoczoną" pod skrzydłem jedynego "Führera" w stylu hitlerowskim.

Takich ludzi w Polsce jest więcej, zwłaszcza wśród bankrutujących obszarników, którzy dotychczas nie mogą zapomnieć swych dworów na Ukrainie, Białorusi, Litwie, Łotwie i t.d. Zaliczyć do nich trzeba też część polskich kapitalistów, którzy marzą o rynkach zbytu w Rosji dla swych produktów. Jednak wszyscy ci ludzie nie mają dziś w Polsce wpływu. Odpowiedzialni politycy polscy rozumieją, iż koncepcje wysuwane przez takich Studnickich są równoznaczne ze zgubą Polski.

Bardzo trudno jest powiedzieć, czy koncepcje te będą kiedykolwiek realizowane. Dzisiaj Polska prowadzi politykę "manewrowania". Czy długo Polska będzie manewrować, to inna sprawa... zależeć to będzie, jak się zdaje, od tego, jak długo trwać będzie niewyraźna światowa konjunktura polityczna z czasów ostatnich. Rzecz zrozumiała, że taka niewyraźna konjunktura dłużej nie potrwa. Sytuacja wyjaśni się wcześniej, czy później i Polskę będzie musiała zająć takie, czy inne stanowisko: bądź stanąć wyraźnie po stronie imperjalistycznych Niemiec, bądź też po stronie tych, którzy chcą wykonaniu planów niemieckich przeszkodzić. Dziś Niemcy hitlerowskie starają się Polskę przekonać wszelkiemi sposobami, by stanęła ona z całą stanowczością po stronie imperjalizmu Trzeciej Rzeszy i dopomogła Niemcom szukać szczęścia na Wschodzie. Wystarczy jedynie poczytać wywody urzędówki hitlerowskiej, żeby się przekonać, jak duchowi bracia Studnickiego kuszą Polskę, wskazując jej na przestrzenie wschodnie i oczekujące tam szczęście. Czy Polska podda się i ulegnie pokusom niemieckiego Mefista, da się dopiero ujrzeć w przyszłości.

W ub. roku "L.Zinios" niejednokrotnie pisały o tem, że "Ll.Aidas" posłał swego korespondenta do Warszawy. W związku z tem "L.Aidas" nazwał to kłamstwem i oświadczył czarno na białem, że korespondenta swego nie posłał i posyłać nie zamierza, zanim Polska nie naprawi wyrządzonej Litwie krzywdy.

Przysłowie ludowe powiada: Gdzie wyrzekasz się bywania, tam się zdarza przenocować. Nastąpiło to właśnie w stosunku do urzędówki litewskiej.

Sprawa byłaby o wiele zwyklejsza, gdyby dotyczyła innego państwa. Skoro jednak chodzi o stosunki polsko-litewskie, wypada się obawiać, by wspomniane przysłowie nie dało się w przyszłości zastosować również odnośnie wyrządzonej Litwie przez Polskę krzywdy. W Warszawie w ostatnich czasach dosyć obszernie się o tem mówi. zwłaszcza po wizycie Gömbösa.

P.Gustainis mimo swego niedawnego przyjazdu do Warszawy zdążył już zdobyć miano litewskiego Kolumba, który odkrył w XX w. Polskę. Takie wrażenie się odnosi, gdy się czyta korespondencję Gustainisa z Warszawy. Wydaje się, iż na Litwie nikt dotychczas o Polsce nie wiedział i że p.Gustainis odkrył Warszawę i Polskę. Taka przynajmniej opinja panuje wśród niektórych Polaków.

... Gdyby nie specjalna wizyta p.Kateibacha z Kowna, mająca na celu wprowadzenie p.Gustainisa w "szeroki świat", nie wiadomo jak Kolumb litewski dałby sobie radę. Obecnie jednak czuje się nieźle. Idąc w ślady p.Kateibacha, wyjechał już "ze specjalnym reportem" do Kowna, aby się podzielić swemi wrażeniami z decydującemi czynnikami i przywieźć instrukcje.-

Kronika.

Sprawa założenia poselstwa szwedzkiego w Kownie. Prasa kowieńska z dn.1.III.35 r.: W związku z ożywieniem litewsko-szwedzkich stosunków kulturalnych i ekonomicznych prasa szwedzka rozważa obecnie kwestję założenia poselstwa szwedzkiego w Kownie.-

Sprawa ograniczeń ruchu granicznego między Litwą a Niemcami. Prasa kowieńska z dn. 2.III.35 r.: Rolnicy, zamieszkali w Tylży i in. miejscowościach w Prusach Wschodnich na pograniczu litewskiem, przewozili wiele drzewa z kraju Kłajpedzkiego i nawet z Wielkiej Litwy, gdyż artykuł ten w Niemczech jest o wiele droższy. W ostatnich dniach niemieckie władze znacznie ograniczyły wwóz drzewa z Litwy.

Inne ograniczenie, jakie w czasie ostatnim wprowadziły władze niemieckie, dotyczy przenoszenia pieniędzy. Ludności granicznej zakazano przenosić więcej niż 10 mk. miesięcznie, otrzymanych ze sprzedaży towarów w Prusach. Ma się rozumieć, że to ostatnie ograniczenie nader ujemnie oddziaływa na handel graniczny.-

Ulgi dla obywateli Łotwy i Litwy, zamieszkałych na terytorjum litewskiem lub łotewskiem. "Sekmadienis" Nr.9 /III.35 r./: Dla realizacji praktycznej współpracy państw bałtyckich wysunięto w odnośnych sferach projekt udzielenia obywatelom Łotwy na Litwie, zaś obywatelom Litwy na Łotwie szeregu ulg. W pierwszym rzędzie zamierza się zwolnić obywateli obu krajów od podatku, związanego z zezwoleniem na pobyt na terytorjum któregokolwiek kraju.-

Uzgodnienie litewskiego i polskiego handlu lnem. "Sekmadienis" Nr.9./III.35 r./: Według komunikatu prasy polskiej polska Izba Handlowo-Przemysłowa postanowiła poczynić kroki w kierunku uzgodnienia polskiego handlu lnem z handlem litewskim, a to w celu osiągnięcia lepszych cen na rynkach światowych.-

Sprawa wizyty Simona w krajach bałtyckich. "Sekmadienis" Nr.9 /III.35 r./: Jak podają sfery dyplomatyczne, angielski minister S.Zagr.Simon w swej podróży do Moskwy wizytować będzie także państwa bałtyckie.-

Pogłoski o pośrednictwie Simona w sprawie uregulowania stosunków polsko-litewskich. "Diena" Nr.9 /III.35 r./: W ostatnich dnia zagranicą zaczęto szeroko mówić o uregulowaniu stosunków polsko-litewskich. Szczególnie duże zainteresowanie wykazuje prasa niemiecka, rozważając sytuację, w jakiej znalazłyby się Niemcy, gdyby Litwa porozumiałaby się z Polską.

Warszawski korespondent "Boersen Zeitung" pisze, że Polska bardzo intensywnie szuka sposobów porozumienia z Litwą. Według korespondenta Polska czyni to nietylko dla umocnienia się nad Bałtykiem i nawiązania do historycznych tradycyj polsko-litewskich, lecz również dla odebrania od Rosji ostatniego pretekstu, którym posługają się Sowiety, organizując kosztem prestige'u polskiego pokój w Europie Wschodniej.Korespondent ryski "Frankfurter Zeitung" komunikuje, iż w związku z podróżą szefa polskiego Sztabu Generalnego do Rygi i Tallina należy oczekiwać wielkich zmian w stosunkach polsko-litewskich. Z jednej strony bowiem Łotwa i Estonja postanowiły dokładać wszelkich wysiłków w kierunku porozumienia Litwy z Polską, z drugiej zaś Polska stara się wywierać wpływ na Łotwę i Estonję, by pośredniczyły one w pojednaniu polsko-litewskiem.

Sprawę porozumienia polsko-litewskiego łączy się też z podróżą angielskiego ministra S.Z. Simona do Moskwy oraz podróżą angielskiego sekretarza stanu Edena do Warszawy. Panuje przekonanie, że o ile ministrem angielskim uda się wyrównać przeciwieństwa polsko-rosyjskie, w Europie Wschodniej można będzie oczekiwać znacznych zmian w stosunkach międzynarodowych.-

Wizyta Knickerbockera u min. Łozorajtisa. Prasa kowieńska z dn.2.III.35 r.: 1.III minister Spraw Zagranicznych przyjął dziennikarza Knickerbockera i miał z nim rozmowę na tematy aktualne.

W wydziale prasowym Ministerstwa spotkał się następnie Knickerbocker z kilku miejscowymi dziennikarzami.-

Echa wzmianki "I. K. C." o stosunkach polsko-litewskich w "L. Aidas". "Liet.Aidas" Nr.51 /III.35 r./: "I.K.C." z dn.28.II pisze, jakoby min.Simon podczas swej podróży do Warszawy i pobytu w Warszawie zajmować się będzie m.in. sprawą stosunków Polski z państwami bałtyckiemi, zwłasz-

cza zaś z Litwą. Jak mówią Simon zechce się przekonać osobiście o potrzebie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Warszawą a Kownem. Byłby to pierwszy warunek wszelkich dalszych projektów organizacyjnych w tej części Europy.-
Pierwszy numer "Przeglądu Bałtyckiego". "Liet.Aidas" Nr.51 /III.35 r./: Ukazał się w tych dniach w Rydze pierwszy numer "Przeglądu Bałtyckiego". Jest to pismo o charakterze propagandowo-turystycznym.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Wizytacja miast powiatowych przez ministra S. Wewn. "Sekmadienis" Nr.9 /III"35r./: Minister S.Wewn. płk.Rustejka w towarzystwie dyrektora Departamentu Samorządu Borkowskiego, inżyniera Inspekcji Budowy Szalkowskiego i inspektora policji Witkusa udał się w podróż inspekcyjną do wszystkich miast powiatowych dla osobistego zapoznania się z działalnością miejscowych instytucyj.-
Sprawa 40 godzin pracy na tydzień. "Sekmadienis" Nr.9 /III.35 r./: Generalne przedstawicielstwo robotników wysunęło projekt walki z bezrobociem na Litwie drogą wprowadzenia 40 godzin pracy w tygodniu.-
Zwalczanie komunizmu. Prasa kowieńska z dn.1.III-35 r.: Śledztwo w sprawie wykrytej niedawno organizacji komunistycznej w Kretyndze dobiega już końca. Organizacji tej przewodził syn miejscowego rabina, niejaki Perski. Został on aresztowany, a w synagodze dokonano rewizji, w wyniku której znaleziono wiele ukrytej bibuły komunistycznej, czerwone sztandary i in. obciażający materjał. W wyniku dochodzenia, pociagnięto do odpowiedzialności sądowej 25 osób, przeważnie Żydów. 15 z nich osadzono w więzieniu w Bajorach. Sprawa zostanie przekazana Sądowi Wojennemu.
Sąd Wojenny wyznaczył na dzień 19 marca sprawę komunistów Józefa Mickiewiczusa i Jana Czyczynskasa, oskarżonych o utrzymywanie w Wiljampolu tajnej drukarni komunistycznej. Drukarnia czynna była kilka lat. Znaleziono w niej proklamację komunistyczną i in. bibułę o treści wywrotowej. Do odpowiedzialności sadowej pociągnięto również studenta Pakanisa, ale dla braku dowodów sprawę przeciw niemu unieważniono.-
Ruch wydawniczy na Litwie. Prasa kowieńska z dn.1.III.35 r.: Według danych "Wiadomości Bibljograficznych" w roku ub. wydano na Litwie 939 książek o ogólnym nakładzie 3.223.030 egzemplarzy, w r.1933 zostało wydanych 898 książek o nakładzie 2.370.174 egzemplarzy.-
Sprawa zmiany ustawy o sądownictwie. Prasa kowieńska z dn.2.III.35 r.: Gabinet Ministrów przyjął projekt zmiany nowej ustawy o sądownictwie. Zgodnie ze zmianą ustawy kandydaci sądowi nabywają doświadczenie w pracy sądowej, pracując w sądach, notarjatach i instytucjach hipotecznych. Pozatem kandydat sądowy może być przydzielony do innej instytucji rządowej celem nabycia niezbędnej praktyki. Porządek prac kandydatów ustala prezes sądu. Wreszcie projekt zmienionej ustawy przewiduje przyznawanie kandydatom sadowym podlegających zwrotowi stypendjów. O przyznaniu stypendjów będzie decydował minister Sprawiedliwości.-
Sprawa światowego zjazdu Litwinów. Prasa kowieńska z dn.2.III.35 r.: W tych dniach prezes zarządu centralnego t-wa popierania Litwinów zagranicą adw.R.Skipitis udaje się do Stanów Zjednoczonych w sprawach organizacji światowego zjazdu Litwinów. Zarząd centralny t-wa popierania Litwinów zagranicą zamierza urządzić bież. lata kursy dla kierowników szkół litewskich na obczyźnie, dając im zarazem sposobność odpoczynku na wybrzeżu litewskiem.-
Nowy burmistrz Olity. Prasa kowieńska z dn.2.III. 35 r.: Onegdaj na posiedzeniu olickiej rady miejskiej nowym burmistrzem Olity został obrany dyrektor s-ki rolniczej "Alykutis" K.Szaltenis.-
Dymisja prezesa Sądu Apelacyjnego. "Diena" Nr.9 /III.35 r./: Jak podają ze źródeł miarodajnych Jan Gudowski prezes Sądu Apelacyjnego i wybitny członek partji tautininków zrezygnował ze swego stanowiska w zarządzie głównym związku narodowców, do którego został wybrany w 1933 r.-

N o m i n a c j a k o m i s a r z a c e n. "Diena" Nr.9. /III. 35 r./: Gabinet Ministrów przyjął już ustawę o kontroli cen. Komisarzem cen mianowany został b.prezes Izby Rolniczej i b.komendant m.Wilna za czasów pobytu Litwinów w Wilnie kpt. rezerwy Kurkauskas.-

Z e b r a n i e d z i e n n i k a r z y - t a u t i n i n k ó w. "Liet.Aidas" Nr.51 /III.35 r./: 1 marca odbyło się w Kownie zebranie dziennikarzy-tautininków. W zebraniu wziął udział także premjer Tubelis.-Wygłosił on przemówienie na temat budżetu, pożyczki wewnętrznej, regulowania cen i umów handlowych z zagranicą. Mówiąc o trudnościach gospodarczych, oświadczył premjer, że kryzys gniecie niektóre kraje o wiele ciężej, aniżeli Litwę. System autarkji, stosowany powszechnie, ciężko odbija się na życiu ekonomicznem Litwy. Wypada się kurczyć. Tymczasem każdy postęp, a więc również postęp Litwy,wymaga wydatków, Niema więc możliwości zbytniego kurczenia budżetu, zwłaszcza że Litwa będzie musiała zwrócić w r.b. Ameryce przeszło 10 milj.litów z tytułu pożyczki wolności. Wydatki budżetowe opiewały w r.b. na 268 milj.lt., zaś dochody na 250 milj, litów. Okoliczność ta zmusiła rząd do rozpisania pożyczki wewnętrznej.

N o m i n a c j a d y r e k t o r a D - t u s z k ó ł ś r e d n i c h. "L.Aidas" Nr.51 /III.35 r./: Aktem prezydenta Państwa z 28.II mianowany został dyrektorem D-tu szkół średnich L.Vajtiekunas, który dotychczas pełnił obowiązki dyrektora tego D-tu.-

D o r o c z n e z e b r a n i e T - w a S t u d j ó w E k o n o m i c z n y c h. "L.Aidas" Nr.51./III.35 r./: 1 marca odbyło się w Kownie doroczne zebranie T-wa Studjów Ekonomicznych. T-wo liczy obecnie około 160 członków.-

D o r o c z n e e z e b r a n i e L i t w i n ó w z a m i e s z k a ł y c h w e W ł o s z e c h. "L.Aidas" Nr.51 /III.35 r./: 21 lutego odbyło się w Rzymie w lokalu poselstwa litewskiego doroczne zebranie T-wa Lituania. T-wo to jednoczy w sobie zamieszkałych we Włoszech Litwinów.-

O t w a r c i e d r u g i c h k u r s ó w S z t a b u G e n e r a l n e g o. "L.Aidas" Nr.51 /III.35 r./: Dnia 1 marca w klubie oficerskim odbyło się uroczyste otwarcie drugich kursów Sztabu Generalnego. W otwarciu wzięli udział prezydent Państwa Smetona, minister Obrony Kraju gen. Szniukszta, minister Komunikacji Staniszewski i inni.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a.

Z a d ł u ż e n i e k ł a j p e d z i a n w b a n k a c h n i e m i e c k i c h. "L.Aidas" Nr.50 /III.35 r./: Zadłużenie kłajpedzian w bankach niemieckich sięga sumy 40 milj.litów. W kraju Kłajpedzkim istnieją 3 najpoważniejsze instytucje kredytowe: 1/Landschaftsbank, posiadający 300 tys.lt. akcyjnego kapitału. Większość akcyj należy do królewieckiego Landschaftsbanku. Kłajpedzki L-bank rozdał pożyczek na 1,5 miljona lt. rolnikom i 5,5 milj.lt. przemysłowbom i kupcom. Posiada on specjalnych kredytów w Niemczech na 4 milj.lt. 2/Kreditwerbank posiada około 400 tys.lt. kapitałów, których większość należy do t-wa "Agraria", zaregestrowanego w Tylży i posiadającego tylko 20 tys.lt. kapitału zakładowego. Instytucje te nie załatwiają operacyj bankowych. Wydały one 8,5 milj.litów pożyczek rolnikom. Fundusze otrzymywały z "Geldgebende Stelle".

3/Raiffeisenbank posiada kapitału zakładowego 600 tys.lt. Uzależniony on jest od zagranicy, a/ gdyż większość jego akcyj spoczywa w Niemczech, b/ gdyż korzysta z 2 miljonowego kredytu w królewieckim banku O.L.G., c/ 2 miljony jest również dłużny niemieckiemu bankowi w Amsterdamie. Bank udzielił rolnikom 6 milj.lt. pożyczki. Kontrolowane przez bank t-wa drobnego kredytu udzieliły około 20 milj.lt.pożyczek. W sumie więc banki kontrolowane przez zagranicę rozpożyczyły 36 milj.lt. rolnikom i 5,5 milj.lt. kupcom i przemysłowcom. Podać można liczne przykłady wywierania przez te instytucje finansowej presji na klijentów na rzecz takiej lub innej partji niemieckiej.

"Liet.Aidas" zaopatruje te informacje w następujący komentarz: Stan taki trwać dalej nie może. Rolnicy Kłajpedy nie mogą być skrępowani hipotekami i zobowiązaniami względem obcego państwa, zwłaszcza o zachłannych w stosunku do Litwy aspiracjach.-